

# bryska, Obca

Czuję się cichym szeptem  
Słabym oddechem co wpada w tłum  
Chęci okryte lękiem, wciąż brak Titanica  
Co skruszy lód

Zagubione oczy  
Poszukują bocznych drzwi  
Za wysokie progi  
To na moje nogi, idź

Mówią do mnie tak jakbym była tu obca  
Ich oczekiwania są tam gdzie sufit wieżowca  
Chyba na Mount Everest będzie łatwiej się dostać  
Czy jak dotrę na sam szczyt to nie będę do końca  
W stadzie jak czarna owca

(Obca, obca)

Miałam wiedzieć gdzie idę  
A gdy upadnę mieć siłę wstać  
Mużę lecę otarcia  
Które miał dawno wyleczyć czas

Zagubione oczy  
Poszukują bocznych drzwi  
Za wysokie progi  
To na moje nogi, idź

Mówią do mnie tak jakbym była tu obca  
Ich oczekiwania są tam gdzie sufit wieżowca  
Chyba na Mount Everest będzie łatwiej się dostać  
Czy jak dotrę na sam szczyt to nie będę do końca  
W stadzie jak czarna owca (czuję się obca)

(Obca, czuję się obca, obca)